

## KORUPCJA W ARMII. CBA ZATRZYMUJE PIĘĆ OSÓB

---

Byli i obecni żołnierze zostali zatrzymani przez CBA wspólnie z Żandarmerią Wojskową. Śledztwo dotyczy nieprawidłowości w związku z organizowaniem przetargów w wojsku.

Funkcjonariusze poznańskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego prowadzą wspólnie z Prokuraturą Okręgową w Gdańsku śledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa przez żołnierzy Wojska Polskiego pełniących służbę w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy. Wszystko wskazuje na nieprawidłowości w związku z organizowaniem przetargów na zakup sprzętu i usług na potrzeby armii, które mogłyby narazić Skarb Państwa na straty znacznych rozmiarów.

Materiał dowodowy w sprawie został zebrany przez funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Poczynione ustalenia wskazują, że w latach 2018-2019, w ramach prowadzonych przetargów, pomiędzy żołnierzami odpowiedzialnymi za ich przeprowadzenie, a osobami prowadzącymi działalność gospodarczą dochodziło do zmów przetargowych oraz przestępstw korupcyjnych.

**Czytaj też:** [Specsłużbom potrzebna konsolidacja. Czy powstanie "narodowa służba wywiadowcza"?](#)

W związku z tym postępowaniem agencji CBA wspólnie z Żandarmerią Wojskową zatrzymali na terenie kraju pięć osób, w tym dwóch czynnych i jednego byłego oficera Wojska Polskiego oraz dwie osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wszyscy usłyszeli zarzuty w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku. Na liście zatrzymanych znajdziemy byłego Szefa Szefostwa Służb Mundurowych Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy płk. rezerwy Krzysztofa B., Zastępcę Szefa Służb Mundurowych Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy płk. Pawła M., Szefa Wydziału Materiałowego 16. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Drawsku Pomorskim mjr. Arkadiusza R. oraz dwóch przedsiębiorców - Mirosława S. i Tomasza K.

"Ustalono, że przedsiębiorca Tomasz K. kontaktował się z płk. rez. Krzysztofem B. oraz majorem Arkadiuszem R, którzy przekazywali mu tajne informacje na temat prowadzonych przez MON przetargów. W zamian oferował im między innymi pieniądze, wyjazdy zagraniczne, sprzęt elektroniczny. Dla przykładu Arkadiusz R. przyjął od Tomasza K. korzyść majątkową w postaci wycieczki na Zanzibar oraz telefonu komórkowego" - powiedział prokurator Andrzej Golec z Prokuratury Krajowej. Z kolei pułkownik Paweł M. za udzielenie tajnych informacji miał otrzymać od Mirosława S. 200 tysięcy złotych.

**Czytaj też:** [MSWiA ujawnia strukturę tegorocznej podwyżki dla funkcjonariuszy. W Sejmie o realizacji mundurowego porozumienia](#)

Jak przekazał prokurator Golec, oficerowie Paweł M., Arkadiusz R. i Krzysztof B. usłyszeli zarzut

ujawnienia tajnych informacji poprzez funkcjonariusza publicznego. Zarzuty zakłócania przetargu publicznego usłyszeli Krzysztof B., Arkadiusz R. i Tomasz K. Za te przestępstwa grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Mirosław S. i Tomasz K. usłyszeli zarzuty udzielenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu, a Arkadiusz R. przyjęcia korzyści majątkowych. Grozi za to do 8 lat więzienia. Pawłowi M. prokurator zarzucił czyn polegający na uzależnieniu czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej, zagrożony do 10 lat pozbawienia wolności.

Do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie płk. Pawła M., mjr. Arkadiusza R. i Tomasza K. Wobec płk. rez. Krzysztofa B. oraz Mirosława S. prokurator zastosował policyjny dozór, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe. Zatrzymani zostali przewiezieni do Poznania, gdzie prokurator ds. wojskowych postawił im zarzuty. Jak podkreśla CBA postępowanie jest rozwojowe.

IS24/PAP